Nr 231. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 5 Listopada 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . 300.000 mkp.
Z odnoszeniem . 320.000 „
przesyłką poczt. 330.000 „
Za granicą . . 600.000 „
Cena numeru 15.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 4.000 mkp.
Nekrologi . . . . . 6.000 „
Nadesłane . . . . . 9.000 „
Po kronice . . . . 12.000 „
Na 1 szej stronie 16.000 „
Drobne od słowa. 2.000 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowo . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

łowo w przededniu „Tygodnia Akademickiego“

Człowieka wyczekujemy, któryby wziął w rękę ter i oczyścił grunt z myśli skarłowaciałych i arłów, co poza swoją osobą, swem stronnictwem 'olski dojrzeć nie umieją, ani ulitować się nad jej ólami. A jeżeli tego męża między nami jeszcze iema, niech go przyniesie nam dorastające pokoenie, co dziś się znoi i trudzi w troskach o życie, tnienie, możność wykształcenia. Tego wykształenia, wyszkolenia potrzeba nam nadmiernie, bo enjusze myśli czy woli nic rodzą się, lecz wyraiają twardą pracą i zachodem.

Przyjdzmy tedy z pomocą tym, w których kiełuje już może i świta wola i siła wybawcza, tym, o wygnają ze świątyni przekupniów i... dyletanów. Tyle nakładów nas czeka i pili; najpotrzebiejszą i najowocniejszą tu inwestycja w ciałach duszach ludzkich, któremi dźwigają się i budują arody. Najszlachetniejszy altruizm niech się objari w tych dniach ofiary na młodzież, w nadchozącym „Tygodniu Akademickim“, a ten altruizm ędzie zarazem objawem najszanowniejszego egoimu i patrjotyzmu szczerego. Chwila ta będzie owniež wyrazem tej świętej spójni myśli, uczuć mienia, jednego nareszcie pragnienia, aby to, co łabem, niedomagającem, potrzebującem oparcia, wesprzeć, ukrzepić, napełnić otuchą. W obchodach aszych tylokrotnie przypominaliśmy Polskę i rzeszłość: lepszą od tych dymów i myrry słowa est ta ofiara dla przyszłości i nadziei. Dziś Polka sama się przypomina swym niedostatkiem, niepokojami, któremi przepełnia nam serce. Ofiara lla ogółu, dla nieznanego żołnierza, który może ędzie szermierzem ulepszenia dusz i naszej doli, ędzie czynem górującym nad wszelkiemi obcbolami i słowem choćby najgórniejszem.

Kazimierz Morawski,
prezes Polskiej Akademji Umiejętności.

Oszczędności budżetowe

Kraków, 4 listopada.

Dwie rubryki przez min. Kucharskiego przedłożonego budżetu wywołały zarówno w sferach sejmowych, jak w opinji publicznej wielką konsternację i zaniepokojenie: ministerstwa spraw wojskowych i oświaty. Nie mając w ręku preliminarza budżetowego, nie możemy jasnego mieć sądu o tem, jakie i w czem minister skarbu poczynił skreślenia: czy są to wydatki administracyjnej natury, czy rzeczowe. Pierwszej kategorji wydatki mogły być wskazane koniecznościami oszczędności i o ile nie wstrzymywałyby w biegu machiny administracyjnej, dałyby się wytłómaczyć. Lecz wydatki rzeczowej natury budziłyby już poważne obawy. Bez porozumienia z ministrami odnośnych resortów skreślać takich wydatków nie powinien min. skarbu, on bowiem odpowiada wprawdzie za cały budżet i gospodarkę finansową, każdy z ministrów jednak osobiście odpowiada także przed Izbami reprezentacyjnemi za takie prowadzenie swojego resortu „ne quid detrimenti res publica capiat“.

Na razie wiemy, że minister spraw wojskowych zaskoczony był skreśleniami w swoim budżecie. Tak widocznie być musiało, skoro jen. Szeptycki zgłosił swoją dymisję dopiero w dniu wygłoszenia exposé finansowego przez min. skarbu. Obecnie toczą się rokowania z jen. Szeptyckim o pozostanie na stanowisku ministra spraw wojskowych. Czy, ze względów na doniosłość tego resortu, zwracającego uwagę także za granicą państwa, nie należało incydentu tego uniknąć? Dopiero co zrekonstruowany gabinet przechodzi nowe przesilenie. To nie świadczy korzystnie o wewnętrznych stosunkach Rzeczypospolitej. Jeszcze gorzej, że przesilenie wyłania się właśnie w ministerstwie spraw wojskowych, a więc w zakresie obrony państwa, które tej obrony potrzebuje i które o tyle ma wartość dla swoich sprzymierzeńców, o ile przedstawia poważny czynnik militarny.

Krok ten ministra skarbu uważać tedy należy, ze względu na szerzej pojęty interes państwowości polskiej, za niefortunny. Oszczędności jak w całej administracji państwa, uważamy za wskazane także w zakresie ministerstwa spraw wojskowych. Ale co zaoszczędzać i w jakim stopniu, powinno być kwestją wewnętrzną rządu i nie wychodzić na zewnątrz.

Niemniej dają do myślenia „oszczędności“ p. ministra skarbu w dziale oświaty publicznej. I tutaj rozróżnić także należy wydatki zarządu oświatowego od wydatków realnych na szkolnictwo. O ile pierwsze z nich mogą znieść znaczeń ograniczenia, o tyle drugie poczynione być powinny z głęboką rozwagą, aby nie podciąć u swoich podstaw tak ważnego dla przyszłości państwa działu, jakim jest rozwój oświaty publicznej.

Nietylko administracja szkolnictwa, lecz wogóle administracja państwa naszego wymaga radykalnej reformy. Co do tego nie może być dwóch zdań. Było wielkim i zasadniczym błędem, że nie skorzystano z urządzeń administracyjnych w Małopolsce, które, o ile nie były autonomicznej natury, miały wprawdzie swój punkt ciężkości w Wiedniu, ale zresztą oparte na doświadczeniu wieloletniem, dawały gwarancje prawidłowego funkcjonowania. Zamiast pozostawić je przynajmniej, z pewnemi korekturami politycznemi, przynajmniej w Małopolsce i wedle tego paradygmatu budować administrację w całem państwie, rozpoczęto od tego, że zburzono w Małopolsce, co w niej było dobrego, a w innych dzielnicach rozpoczęto organizację administracji w sposób dyletancki, omackiem szukano drzwi otwartych, rozrzucano pieniądze na doświadczenia, które już w Małopolsce dawno poczyniono. To mści się dzisiaj, za te błędy płaci państwo rozwichrzeniem stosunków administracyjnych i w dalszej konsekwencji dzisiejszem przesileniem ekonomicznem.

Rozsądniejsi od nas byli Czesi. Dla nich także administracja austrjacka, podobnie jak dla nas, nie była wcale sympatyczna. Pomimo tego, zrzuciwszy jarzmo austrjackie, nie zmieniali Czesi trybu biurokratycznego, nie rujnowali administracji austrjackiej, lecz tylko jej fason przekształcili na swój narodowy. I dobrze na tem wyszli.

Wracamy jednak do administracji szkolnictwa. Była ona w Małopolsce oparta na gotowym szablonie. Szkoły powszechne były w ręku kraju. Świadczenia na rzecz tych szkół były dokładnie rozłożone na gminy i na fundusz krajowy. Administracja wolnej Polski zaczęła te szkoły upaństwowiać. Dawny ustrój administracyjny szkół publicznych zniesiono radykalnie. O ile nadano mu charakter narodowy, polski, postąpiono dobrze. O tem nie ma dwóch zdań. Ale czy zmiana sposobu administracyjnego pod względem finansowym odpowiada celowi, to rzecz inna.

Widocznie państwo nie może obecnie znieść ciężaru finansowego, który zrazu na siebie w zakresie szkół powszechnych przyjęło, skoro teraz p. minister skarbu obcina budżet szkolny w bardzo wysokim procencie, zapowiadając równocześnie, że do wydatków na oświatę publiczną „pociągnąć“ musi w pewnym określonym stosunku samorządy gminne, powiatowe i wojewódzkie. Grozi to gminom małopolskim specjalnie nowemi ciężarami. Nowemi powiadamy, bo dotąd gminy te ponosiły na szkoły powszechne wydatki „realne“, tj. na lokale, obsługę, światło, opał itp. Gminy miejskie przyczyniały się w małym nadto procencie do pokrycia płac nauczycielskich, resztę płacił kraj. Obecnie gminy miejskie przedewszystkiem są zrujnowane. Kraków np. dostarcza lokalów dla 58 szkół publicznych. To jest ciężar wielki. Sił nauczycielskich jest w Krakowie 630. Gdyby, w myśl oszczędności p. ministra skarbu miasto choćby połowę płac nauczycielskich miało pokrywać, byłoby już finansowo do reszty zrujnowane. Tosamo dotyczy miast innych. A przecież to nie może być dla rządu centralnego rzeczą obojętną, zważywszy, że magistraty Krakowa i Lwowa spełniają takie ważne obowiązki w poruczonym zakresie działania. Czy zaś powiaty i województwa zniosą przerzucone na nie nowe ciężary w zakresie szkolnictwa, to pytanie, na które odpowiedzi szukać należało wpierw, zanim w budżecie szkolnym poczyniło się skreślenia.

Już te refleksje, odnoszące się do dwóch budżetów, ministerstwa spraw wojskowych i oświecenia publicznego, świadczą, że oszczędności i skreślenia pośpiesznie poczynione, nie wytrzymają naporu istotnych stosunków, wytwarzających się w żywym organiźmie państwa.

DEFICYT KOLEI PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 3 listopada (AW). Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowo-skarbowej omawiano sprawę niedoboru kolejowego w trzecim kwartale. W obszernej dyskusji zabrał głos przedstawiciel ministerstwa kolei, który wyjaśnił, że niedobór kolejowy, który do października br. dosięgnął sumy 1.933 miljardów, 285 miljonów marek pol., **spowodowany był wyłącznie kolosalnym spadkiem naszej waluty.** Ministerstwo kolei żywi jednak nadzieję, że ostatnie podwyżki taryf kolejowych pozwolą uniknąć w roku b. tak znacznego deficytu i **wykazać tylko nieznaczny bardzo deficyt.**

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY NA MIESIĄC PAŹDZIERNIK.

Warszawa, 3 listopada (Tel. wł.) Dziś po dwugodzinnej dyskusji komisja statystyczna ustaliła wzrost kosztów utrzymania **w drugiej połowie października na 66.91 procent. Wzrost drożyzny na cały miesiąc października ustalono na 205.86 proc.**

Jak się dowiadujemy, pracownikom państwowym **do 15 bm. zostanie wypłacony dodatek w wysokości wskaźnika na drugą połowę października.**

Nowa ustawa o uposażeniu pracowników państwowych ma wejść podobno w życie dopiero 1 grudnia i wówczas nastąpi wyrównanie w uposażeniu za miesiąc października i listopad.

Chaos w Niemczech

NĘDZA W BERLINIE.

Berlin, 3 listopada (AW). Onegdaj odbyła się w magistracie berlińskim konferencja w sprawie zniesienia pomocy ludności berlińskiej, która popadła w nadzwyczajną nędzę. Nadburmistrz oświadczył, że nędza Berlina w najbliższych miesiącach musi przekroczyć **wszelkie dotychczasowe granice. Około 300.000 ludzi pozostaje obecnie w Berlinie bez zajęcia, a nieskończenie więcej głoduje.** W dyskusji, jaka się potem rozwinęła, stwierdzono, że instytucje społeczne nie są już w stanie śpieszyć z pomocą ludności, tak, że obecnie tylko jednostki mogą spełniać dzieło miłosierdzia. W szczególnie katastrofalnem położeniu znajdują się szpitale. Wielkie wrażenie na zgromadzonych wywarła wiadomość, że **prawie połowa nowonarodzonych dzieci musi być oddawana do żłobków, utrzymywanych przez dobroczynność.** — Wskutek niesłychanie ciężkich warunków życia, **liczba urodzin spadła do 1/3 części normy przeciętnej.**

O PRZEDŁUŻENIE PEŁNOMOCNICTW DLA RZĄDU RZESZY.

Wiedeń, 3 listopada (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi z Berlina: Wczoraj wieczorem kanclerz Rzeszy udał się do prezydenta Rzeszy Eberta, **aby go skłonić do przedłużenia działania ustawy upełnomocniającej drogą rozporządzenia,** wydanego na zasadzie artykułu 48 konstytucji niemieckiej.

NIEMCY PRZERWALI ŚWIADCZENIA RZECZOWE.

Wiedeń, 3 listopada (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża: Pełnomocnik niemiecki Hoesch wręczył wczoraj wieczorem na Quai d'Orsay notę, w której rząd niemiecki oświadcza, że **nie jest w możności pokrywania wydatków kontynuowania dostaw rzeczowych i z tego powodu zmuszony jest wstrzymać dostawy** do wszystkich państw, mających względem Niemiec uprawnienia do reparacyj.

OŚWIADCZENIE FRANCJI W SPRAWIE SEPARATYZMU.

Paryż, 3 listopada (PAT). Rząd francuski złożył na ręce ambasadora angielskiego lorda Creve odpowiedź na notę angielską w sprawie ruchu separatystycznego w Nadrenji. W odpowiedzi tej rząd francuski zaznacza, że **Francja nie wywołała, ani też nie podtrzymuje tego ruchu, lecz jedynie utrzymuje porządek na terenie strefy francuskiej,** pozostawiając ludności tego terytorjum najzupełniejszą swobodę. Odpowiedź stwierdza, iż artykuł 28 traktatu, zacytowany w nocie angielskiej, **określa granice terytorjów niemieckich, jednak ich nie gwarantuje.** Zdaniem Francji gwarancje międzynarodowe w tej sprawie powinny być zaznaczone nie implicite lecz formalnie.

POPRAWKI BELGIJSKIE W NOCIE ANGIELSKIEJ.

Londyn, 3 listopda (PAT). Jak się okazuje, rząd belgijski poczynił w tekście zaproponowanej przez rząd angielski noty, zapraszającej Stany Zjednoczone do wzięcia udziału **w komisji rzeczoznawców znaczne poprawki redakcyjne. Rząd angielski przyjął bez wahania poprawki belgijskie** i z kolei zaproponował rządom, francuskiemu, belgijskiemu i włoskiemu przyjęcie zmienionego tekstu zaproszenia.

WYNIK WYBORÓW W ANGLJI.

Londyn, 3 listopada (PAT). Dotychczas znane są wyniki wyborów w 83 okręgach wyborczych. Konserwatyści uzyskali 30 mandatów, **a stracili 47,** liberali zyskali 12, **stracili 36 mandatów,** partja robotnicza **zyskała 66, straciła 38 mandatów,** niezawiśli zyskali 28, **utracili 24 mandaty.**

'EODOR SOŁOHUB

LOHENGRIN

(Z ros. przełożył Jan Huskowski).

(Ciąg dalszy).

Szli ulicą całą grupą osób, usposobionych ozmownie i wesoło. Masza starała się nie oładać poza siebie, gdyż na pewno wiedziała, e ów natręt podąża jej śladem. Nie przysłuhując się nawet niczemu z uwagą, słyszała najwyraźniej stukot jego kroków; był to chód ostrożny, lisi.

Koło domu w chwili, gdy się żegnała ze swemi koleżankami i studentami, zobaczyła go znowu. Przeszedł cicho, poczem skierował swe kroki na drugą stronę ulicy i zawrócił z powrotem.

Niezgrabny stróż domu w ogromnej kosmatej szubie, w nasuniętej na czoło czapie z miedzianą na czole blachą otworzył skrzypiącą furtę ciężkich wrót. Całe młode towarzystwo, które ą odprowadzało, rozmawiając hałaśliwie, zniło w mroku ulic. Furtka się zatrzasnęła. Masza z za bramy jęła nadsłuchiwać.

Po chwili najwyraźniej usłyszała, jak ktoś ostrożnym krokiem złodzieja podszedł do bramy i pocichu jął się o coś szeptem wypytywać stróża. Ten niechętnie udzielił mu jakiejś odpowiedzi, następnie za coś podziękował i znowu coś powiedział. Masza pomimo całego wysiłku nie mogła zrozumieć ani jednego słowa. Raz dlatego, że rozmowa toczyła się zbyt cicho, powtóre, że sama czuła pewne wzburzenie: serce jej biło ciężko, pulsa tętniły, w uszach coś szumiało.

Tej nocy źle spała. Śnił się jej piękny rycerz, złotowłosy Lohengrin, w lśniącej odzieży, który mówił:

— Otom ja, Lohengrin, poseł tej świątyni.

Nagle rysy twarzy i cała postać Lohengrina dziwnie się zmieniły. Prosty, małego wzrostu mężczyzna z rudemi wąsami, w czapce zsuniętej na tył głowy, trąc mało czerwone uszy, raz jedno, to drugie o futrzany kołnierz palta, wymachiwał niezdarnie rękami w szarych, grubych rękawiczkach i, ślizgając się w błyszczących kaloszach po zlodowaciałym trotuarze ul. Grochowej, wypowiadał powyższe słowa. Głos jego przytem miał w brzmieniu dużo dźwięku i słodyczy, jednakowoż tkwiło w nim coś niezmiernie śmiesznego, a nawet odrażającego.

Odtąd Masza już codziennie spotykała na ulicy owego młodzieńca, najczęściej gdy wracała ze szkoły. Szedł zazwyczaj tuż za nią, niby nieodstępujący i aczkolwiek posępny, to wielce jednak zabawny cień. Odprowadzał ją w ten sposób do samego domu. Czasami nawet zapędzał się za nią aż na samo podwórze i na schody. Kiedy nawet była już u siebie w domu, nie mogła oprzeć się złudzeniu, iż natręt ów stoi w korytarzu pode drzwiami. Serce jej wtedy niespokojnie uderzało, policzki zlekka zabarwiały się rumieńcem, oczy nabierały blasku i z uśmiechem myślała:

— Kto to może być, ów rudy Lohengrin?

Wreszcie sprzykrzyło się jej to wszystko. Razu pewnego na ulicy, kiedy Lohengrin, jak zwykle, włókł się za nią smętny, Masza odwróciła się nagle, podeszła doń i zapytała go prosto z mostu:

— Czego pan sobie życzy? Nie ma dnia, żeby pan za mną nie chodził!

Zaczerwieniła się przytem, głos jej zadrżał, dłoniom zaś, obciągniętym cienkiemi rękawiczkami, zrobiło się w mufce gorąco i drżały jak w febrze. Czuła, że przez cały jej organizm przebiegają dreszcze żaru.

Oczy nieznajomego znowu, jak oczy winowajcy, poruszyły powiekami i jęły błyskać białkami to w prawo, to w lewo. Przytem oddał jeden, drugi ukłon czapką, poczem skłonił się przed nią komicznie całą postacią i rzekł dość przyjemnym, nieco zachrypniętym, jakby z przeziębienia głosem:

— Masza Konstantynówna, raczy pani wybaczyć.

— Skądże pan zna moje imię? — wykrzyknęła z pewnem oburzeniem.

Zdziwiło ją poniekąd, iż głos jego przypominał jej głos śpiewaka, który owego pamiętnego wieczora grał rolę Lohengrina — niemal tensam dźwięk i delikatny odcień miał głosu. Jeszcze bardziej byłby podobny, gdyby nie przebrzydła chrypka.

— Dowiedziałem się od stróża domu, w którym pani mieszka. Nie mając innego sposobu dowiedzenia się, kto pani, musiałem użyć tego środka.

Targnęło nią znowu oburzenie.

— Jak pan śmiał wypytywać się o mnie stróża? Niema co mówić, ładne zajęcie!

Nieznajomy bez najmniejszego zmieszania odparł:

— I o panią się wypytywałem i o szanowną matkę pani, a nawet o miłego pani brata. Jeszcze tego samego wieczoru otrzymałem wszystkie potrzebne mi informacje.

— I poco pan to robił? — zapytała Masza.

Odwróciła się machinalnie i poszła w kierunku domu, rudy zaś młodzieniec szedł z nią razem. Szedł i mówił z dziwną flegmą:

— Zapewne pani sama doskonale rozumie, iż w obecnym czasie należy być nader ostrożną i że nie podobna jest z byle kim zawierać znajomości. Przedewszystkiem należy dowiedzieć się z kim się ma do czynienia.

Masza, śmiejąc się, zauważyła:

— Niechże pan będzie również ostrożny i nie zaznajamia się ze mną.

Nieznajomy odparł:

— Pani wybaczy, jest to dla mnie rzeczą niemożliwą.

— Niemożliwą? — zadziwiła się Masza.

— Istotnie, niemożliwem jest dla mnie wyrzec się z panią znajomości — z całym spokojem mówił nieznajomy, — ponieważ wtedy, gdyśmy się poraz pierwszy spotkali, na przedstawieniu opery „Lohengrin“, wywarła pani na mnie niezatarte wrażenie. Niemal jednocześnie uczułem silną do pani miłość. Dlatego też nie mogłem oprzeć się temu, żeby nie pójść w ślad za panią aż do bramy domu, w którym pani mieszka i nie wypytać stróża domu o szczegóły dotyczące jej osoby.

Masza z uśmiechem rzekła:

— Napróżno starał się pan dowiadywać. Mam dość znajomych i nowych nie potrzebuję. Krępuje mnie to, że ustawicznie włóczysz się pan za mną. Ponieważ jednak wydajesz mi się pan człowiekiem porządnym, w takim razie proszę pana więcej nie szukać mego towarzystwa. Nie życzę sobie, żeby w kole moich znajomych zaczęto mówić o mnie źle.

Dopóki Masza mówiła, nieznajomy szedł rzędem z nią, słuchał uważnie i nie starał się nawet o przerywanie jej kwestji. Kiedy umilkła, zdawało się, że zastanawia się nad tem, co jej odpowiedzieć. Nagle przewinęło się jej przez mózg:

— Z pewnością zaraz ukłoni mi się i natychmiast odejdzie i nie będzie mnie więcej zaczepiał.

Ta myśl jednak, zamiast uspokoić, nieokreślonym ją przejęła smutkiem. Zrobiło się jej go tak żal, jakgdyby z małomównym, brzydkim i niezgrabnym towarzyszem zespoliła ją moc przyzwyczajenia.

Uczynił jednak co innego. Uchylił przed nią czapki, lecz jedynie dlatego, żeby powiedzieć:

— Mam zaszczyt przedstawić się pani: jestem Mikołaj Stepanowicz Skłoszajew.

Masza wzruszyła ramionami i rzekła:

— Napróżno pan mi się przedstawia. Skąd pewność, że ja się chcę z panem poznać. Wszakże powiedziałam panu, że nie szukam nowych znajomości! (C. d. n.)

Sprawy polskie

PODRÓŻ MIN. DMOWSKIEGO.

Warszawa, 3 listopada (PAT). **Minister spraw zagranicznych Roman Dmowski wyjechał wczoraj wieczór na 2 dni do Paryża.**

KONFERENCJA P. KORFANTEGO Z P. YOUNGIEM.

Warszawa, 3 listopada (Tel. wł.) Wicepremjer Korfanty odbył dzisiaj dłuższą naradę **z rzeczoznawcą angielskim do spraw finansowych p. Youngiem** i jego sekretarzem Pensonem. Tematem obrad były dotychczasowe **wyniki prac rządowych w zakresie skarbowości.**

ZMIANY NA STANOWISKACH W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa, 3 listopada (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, naczelnik wydziału prezydjalnego ministerstwa spraw wewnętrznych p. **Kozłowski** mianowany został na stanowisko dyrektora departamentu administracyjnego w miejsce p. **Kątskiego,** który obecnie pełni zastępczo funkcje wojewody śląskiego. Nominacji p. Kątskiego **jako stałego kierownika województwa należy oczekiwać w dniach najbliższych.**

SPRAWA KOLONISTÓW NIEMIECKICH.

Warszawa, 3 listopada (Tel. wł.) Wczoraj premjer **Witos odbył konferencję z p. Erikiem Colbanem, sekretarzem mniejszości narodowych przy lidze narodów,** który do Warszawy przyjechał specjalnie **w sprawie kolonistów niemieckich.** Następnie p. Colbana przyjął minister spraw zagranicznych **Dmowski**. W związku z tem premjer przyjął dzisiaj również na dłuższej audjencji **delegację związku obrony kresów zachodnich.**

NOMINACJA KOMISARZA RZĄDU DLA M. WARSZAWY.

Warszawa, 3 listopada (Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację **p. Jarmołewicza na stanowisko komisarza rządowego na miasto stołeczne Warszawę.** Dotychczas p. Jarmołowicz pełnił obowiązki komisarza zastępczo.

LITEWSKA POLITYKA FAKTÓW DOKONANYCH.

Gdańsk, 3 listopada (AW). Donoszą z Kowna, że Litwa chce uprzedzić ustalenie statutu dla Kłajpedy przez Radę ambasadorów, stwarzając fakt dokonany, przez powołanie do życia **czysto litewskiej rady portowej.** Na jej czele ma stanąć delegat rządu litewskiego Stulpinas. W ten sposób Litwa **po raz drugi w stosunku do Kłajpedy zamierza stworzyć fakt dokonany i zignorować całkowicie Radę ambasadorów.**

WYCIECZKA POSŁÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH DO POLSKI.

Na posiedzeniu sejmowem (Narodna Skupsztina) w Belgradzie w dniu 26 października po załatwieniu spraw formalnych marszałek Sejmu Javanović zakomunikował Izbie, że otrzymał piśmienne zaproszenie z Warszawy, by posłowie Jugosławji odwiedzili Sejm polski. Pyta więc Izby, czy przyjmuje to zaproszenie. — Wiadomość ta została przyjęta przez wszystkich posłów z prawdziwym entuzjazmem i okrzykiem: „Niech żyje Polska!"

Marszałek oświadczył, że w porozumieniu z prezesami klubów zorganizuje i przygotuje wycieczkę posłów do Polski. Wizyta tego rodzaju będzie miała ogromne znaczenie dla zbliżenia się dwóch słowiańskich państw, które nie mają ze sobą żadnych spornych spraw, a przez to samo łatwiej mogą zbliżyć się do siebie.

Przebieg strajku kolejowego i pocztowego

STRAJK KOLEJOWY I POCZTOWY W KRAKOWIE.

Trzynasty dzień strajku kolejowego nie zmienił wyglądu dworców krakowskich. Zwiększono tylko ilość pociągów towarowych tak zw. aprowizacyjnych.

Ruch pociągów osobowych jest taki, jak w ubiegłych dniach. Podróżnych jeździ obecnie bardzo mała ilość.

Wczoraj zaprzestało pracy kilkunastu kolejarzy, natomiast 60 strajkujących zgłosiło się do służby.

Na poczcie sytuacja również nie uległa większej zmianie. Pracują członkowie S. S. S. i część personalu.

Wczoraj rano odbyło się w Sokole zgromadzenie, na którem poruszano sprawę dalszego strajku i ewentualnego strajku generalnego. Strajk generalny ma wybuchnąć w przyszłym tygodniu, o ile pertraktacje obu stron nie doprowadzą do porozumienia.

LIKWIDACJA STRAJKU W TRZEBINI.

Dnia 26 października wybuchł w Trzebini w hucie cynkowej strajk, który przybrał bardzo ostry charakter. Robotnicy opuścili fabrykę, pozostawiając nawet najważniejsze roboty, od których byt fabryki zależał, bez opieki. Strajk został wskutek interwencji dyrekcji Związku przemysłowców zachodniej Małopolski na miejscu z ogromnym wysiłkiem zlikwidowany. — Strajk miał charakter bardziej polityczny, niż gospodarczy.

WIADOMOŚCI Z POSZCZEGÓLNYCH DYREKCYJ.

Warszawa, 3 listopada (PAT). W obrębie dyrekcji katowickiej **zawieszono w czynnościach 84 maszynistów i 25 palaczy,** ponieważ nie stawili się do pracy. Wczoraj w całym obrębie dyrekcji katowickiej uruchomiono 197 pociągów towarowych. Wobec tego, że daje się odczuwać pewien brak dowozu ziemniaków dyrekcja katowicka wydała odpowiednie zarządzenia, aby pociągi ziemniaczane uruchomiano jak najprędzej. Agitacja żywiołów wywrotowych, które nawołują do strajku, jest bardzo żywa, jednakże nie znajduje ona posłuchu u personalu kolejowego. W dyrekcji warszawskiej ruch pociągów towarowych jest żywszy niż w dniu wczorajszym, ruch pociągów osobowych dalekobieżnych **z wyjątkiem jednej pary pociągów pośpiesznych do Krakowa,** oraz ruch pociągów podmiejskich normalny. Przedewszystkiem uruchamia się pociągi węglowe. W ubiegłej dobie naładowano w obrębie dyrekcji warszawskiej tysiąc wagonów węgla. W dniu wczorajszym powrócili do pracy pracownicy warsztatów w Samborze. W dyrekcji lwowskiej kursowało 48% pociągów osobowych, oraz 39% pociągów towarowych. W okręgu dyrekcji wileńskiej, radomskiej, poznańskiej i gdańskiej ruch strajkowy **zlikwidowano w zupełności,** przyczem zamknięte do dnia wczorajszego warsztaty pomocnicze w Tczewie dzisiaj otwarto. Po wydaleniu agitatorów, podburzających do strajku, wszyscy robotnicy stawili się do pracy.

GROŹBA STRAJKU POWSZECHNEGO.

Warszawa, 3 listopada (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się **posiedzenie Centralnego Komitetu wykonawczego, na którem obradowano nad sposobem wykonania uchwały ogłaszającej strajk powszechny na poniedziałek.**

Jak wiadomo, wczoraj P. P. S. postanowiła powszechne bezrobocie, udzielając poparcia strajkowi na kolejach. **Strajk może być odwołany, o ile rząd cofnie zarządzenie o mobilizacji pracowników kolejowych i o sądach doraźnych w D. O. K. Kraków.**

LWOWSCY KONDUKTORZY KOLEJOWI ZA STRAJKIEM POWSZECHNYM.

Lwów, 3 listopada (AW). Na odbytem dzisiaj zgromadzeniu **konduktorów kolejowych** dyrekcji lwowskiej, po przemówieniu posłów Hausnera i Smulikowskiego (P. P. S.) **postanowili zgromadzeni przyłączyć się do strajku generalnego. Akcją strajkową kieruje lwowski oddział P. P. S.**

Lwów pamięci swych obrońców

Lwów, 2 listopada.

Dnia 30 ub. m. miasto nasze obchodziło rocznicę rozpoczęcia walk o Lwów. Żołnierze wszystkich odcinków obrony Lwowa, przedstawiciele województwa, władz wojskowych i organizacyj wzięli udział w nabożeństwie żałobnem w kościele św. Elżbiety, odprawionem przez ks. Sigmunda. Kompanja 40 p. p. ustawiła się przed kościołem, a sztandar I. załogi obrony Lwowa trzymali w kościele oficerowie tego pułku. Równocześnie przy bocznym ołtarzu kościoła św. Elżbiety odprawiona została msza według obrządku gr. kat. O godzinę wcześniej odprawiono nabożeństwo żałobne w katedrze ormiańskiej. Równocześnie modły żałobne odprawiono w synagodze postępowej. Wieczorem odbyło się tradycyjne zebranie w szkole im. Sienkiewicza, skąd pierwszy bój się rozpoczął.

W dniu wczorajszym cały polski Lwów składał hołd pamięci swych obrońców. Pogrzeb 5-ciu bezimiennych bohaterów, których zwłoki po pięciu latach ze wspólnej mogiły na Persenkówce przeniesiono na cmentarz obrońców Lwowa, stał się wielką manifestacją narodową.

Już o godz. 10 rano tłumy publiczności zaczęły się zbierać na wszystkich ulicach, przez które ruszyć miał kondukt pogrzebowy. W ulicy Łyczakowskiej ustawiły się szkoły i stowarzyszenia ze sztandarami. Od ulicy Głowińskiego weszły na obszerny podwórzec szpitala wojskowego oddziały szkoły kadetów, kompanje wojska wraz z muzyką 19 pp. Przed kaplicą, w której wystawiono trumny Bohaterów, zgromadzili się obrońcy Lwowa, korpus oficerski z jen. Jędrzejewskim na czele, przedstawiciele władz rządowych i municypalnych. Po odśpiewaniu egzekwi żołnierze wynieśli skromne trumny bohaterów z kaplicy i złożyli na wozach, przybranych zielenią. Po przemówieniach prezesa Związku Obrońców Lwowa dr Zagórskiego ruszył kondukt pogrzebowy wzdłuż gęstych szpalerów publiczności i ustawionej wzdłuż chodników młodzieży szkół powszechnych i niższych klas szkół średnich i podążał ul. Łyczakowską, Pańską i Kochanowskiego ku cmentarzykowi Obrońców Lwowa. Czoło pochodu stanowiła młodzież szkół średnich żeńska i męska oraz drużyny harcerskie. Następnie postępowały grupy reprezentacyjne ze sztandarami różnych stowarzyszeń i organizacyj, dalej związek strzelecki, gniazda sokole, korpus kadetów oraz kompanja wojska wraz z orkiestrą.

Po bokach każdej trumny szło 6 żołnierzy z karabinami i 4 obrońców Lwowa z karabinami. Za trumnami szły reprezentacje władz i stowarzyszeń, korpus oficerski, obrońcy Lwowa i tłumy publiczności.

Nad świeżym grobem, wykopanym naprzeciw dotychczasowej kapliczki na cmentarzyku obrońców Lwowa po odprawieniu modłów przez ks. jen. Boguckiego, wygłosił mowę bryg. Mączyński. Nad mogiłą wzniesiono wielki krzyż z napisem: „Nieznani obrońcy Lwowa, polegli na Persenkówce 1918 r."

„Niepewna przyszłość"

(Korespondencja „N. Reformy").

Wiedeń, 26 października.

Napis powyższy, w jaki zaopatrzyłem umieszczoną na tem miejscu prognozę o wyborach w Austrji, kładę dziś jako wstęp sprawozdania o wyniku wyborów. Niepewna była przyszłość przed i taką samą pozostała po dokonaniu wyborów do Rady Narodowej. Według relacyj organów partyjnych co prawda, zarówno stronnictwo rządowe jakoteż i opozycja odniosła walne zwycięstwo. Każde na swój sposób. Faktycznie stronnictwo chrześcijańsko-społeczne taksamo jak socjaliści osiągnęli względnie większą ilość głosów i większą ilość mandatów. Klęskę rzetelną poniosły małe stronnictwa: tak zwane demokratyczne stronnictwo pracy, komuniści i zrzeszenie stronnictw żydowskich. Do parlamentu wejdą dwa wielkie bloki poselskie: rządowy blok chrześcijańsko-społeczny i opozycyjny, socjalistyczny.

Na ogólną liczbę posłów 165, większość chrześcijańsko-społeczna liczyć będzie posłów 98, przeciw 68 głosom opozycji socjalistycznej. W poprzedniej izbie poselskiej stosunek głosów większości do opozycji wyniosł 114:69, a zatem więcej o 45 głosów. Stosunek ten doznał zatem przesunięcia na niekorzyść większości rządowej. Zmiana ta nie jest złowróżbną dla rządu, ani zapowiadającą zwycięstw opozycji. Mimo to nie pozwala stawiać horoskopów na najbliższą przyszłość wewnętrzno-polityczną w Austrji. Sytuacja pozostanie i nadal niepewną, to znaczy, że i nadal dr Seipel będzie musiał dźwigać cały ciężar rządów, że i nadal on tylko będzie wykładnikiem polityki sanacyjnej, jakoteż zaufania państw zagranicznych. Warunkiem utrzymania dotychczasowego kursu politycznego, stanowiącego zarazem kierunek polityki zagranicznej powojennej Austrji, jest atoli umiarkowanie stronnictw opozycyjnych, ale także lewego skrzydła większości rządowej.

Czy te żywioły potrafią nad sobą zapanować, niepodobna przepowiadać. Nowo wybrani ojcowie zwykli okazywać pewną chwackość. Z tej reguły i tym razem nie zechcą może uczynić wyjątku. Radykaliści na prawicy, do których należą niedobitki wszechniemców i malkontenci chrześcijańsko-socjalni, po krótkiej przerwie rozpoczną może znowu wichrzenia. Czy dr Seipel, przy wątłem zdrowiu, po tak wyczerpującej siły kampanji wyborczej, zechce i potrafi przeciwdziałać kreciej robocie swoich najserdeczniejszych, po wyborach bardziej okazało się niepewnem, aniżeli w ostatnich czasach przed wyborami. Jeżeli malkontenci chrześcijańsko-społeczni znowu, jak w poprzedniej Izbie, rozpoczną kokietowanie z opozycją, w takim razie mogą doprowadzić do ustąpienia dr Seipla. Jak sobie bez niego dadzą rady i jak się wobec takiej zmiany zachowają państwa zagraniczne, oto pytanie, na które dziś, po wyborach, tak samo jak przed wyborami, nikt odpowiedzi dać nie potrafi.

Pewnem utrudnieniem sytuacji parlamentarnej jest konieczność rekonstrukcji obecnego gabinetu zaraz po zebraniu się nowowybranej Rady Narodowej. Jestto więc okazja do intryg i pożądana sposobność dla malkontentów i ambitnych w każdym obozie. Konieczność rekonstrukcji wywołała sromotna klęska wszechniemców, którzy jak wiadomo, w obecnym gabinecie mają wicekanclerza dr Franka i ministra handlu, dr Schürffa. Jako frakcyjka, złożona z czterech czy pięciu posłów, dotychczasowego stanu posiadania utrzymać nie potrafią. A ponieważ w stronnictwie socjalistycznem nie brak ambitnych matematyków, przeto z łatwością obliczą, że nowe ustosunkowanie sił w parlamencie, które na ich korzyść wypadło, uprawnia ich do żądania większego wpływu w tej czy owej formie. Do utrudnienia sytuacji w parlamencie dostateczny pretekst.

Mógłbym naliczyć ich więcej. Aliści ten jeden wystarczy do stwierdzenia, że wynik wyborów nie utrwalił systemu dotychczasowego w Austrji. — Wprawdzie konieczność kontynuowania polityki sanacyjnej dra Seipla nawet socjaliści dziś uznają, nie uznają jednak konieczności utrzymania samego dra Seipla. Z tej racji niniejsze sprawozdanie o wyniku wyborów w Austrji rozpocząłem od wyrazów: „Niepewna przyszłość". (=)

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMISJI APROWIZACYJNEJ Z UDZIAŁEM KOMISARZA DLA ZWALCZANIA DROŻYZNY.

Wczoraj odbyło się w magistracie krakowskim nadzwyczajne posiedzenie pełnej komisji aprowizacyjnej z udziałem komisarza dla zwalczania drożyzny, p. Bajdy. Przewodniczył prezydent miasta, Federowicz.

P. Bajda w dłuższym wywodzie zwrócił uwagę na dwa główne zagadnienia: 1) komisarjatu dla zwalczania drożyzny, które streszczają się w zabiegach gospodarczych, zmierzających do usunięcia źródła drożyzny, 2) w represjach karnych na lichwiarzy i spekulantów.

Nadzwyczajny komisarjat, zdając sobie sprawę, że sankcje karne nie mają żadnego wpływu na samą drożyznę, zwrócił całą uwagę na sprawę pomocy aprowizacyjnej dla miast i kooperatyw.

W porozumieniu z ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu, utworzono wielkie rezerwy zboża w tym celu, by w okresach krytycznych rzucić na rynek większe kontyngenty zboża.

Magazyny państwowe uszczupliły się znacznie w ostatnich tygodniach z tego powodu, że musiano pokrywać braki w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Górnym Śląsku, który znalazł się w opłakanych stosunkach aprowizacyjnych.

W kolejności miast, które korzystają z pomocy nadzwyczajnego komisarjatu, Kraków zajmuje trzecie miejsce. Na pierwszym planie stoi Poznań, a następnie Warszawa. Miasto Kraków będzie zaopatrywane nadal w mąkę i zboże, przyczem starania p. Bajdy idą głównie w kierunku uzyskania dla miast i kooperatyw dłuższych kredytów.

Nadzwyczajny komisarz rozszerzył w głównym urzędzie żywnościowym kredyt aprowizacyjny dla miasta Krakowa do miljarda marek, niezależnie od kredytów, z jakich gmina korzysta w PKO (150 miljonów) i w PKKP (40 miljonów).

Gmina miasta Krakowa winna poczynić starania o znaczne zwiększenie kredytów w obu tych instytucjach, to jest do 40 miljardów Mkp., w czem nadzwyczajny komisarz będzie pomocny.

Co do dostawy cukru dla Krakowa, to perspektywy zaopatrzenia miasta w ten artykuł przedstawiają się na przyszłość znacznie korzystniej, ze względu na to, że bank cukrowni w Krakowie otwiera tu własne magazyny cukru.

W przydziałach węgla dla miasta nadzwyczajny komisarz zwraca główną uwagę na należyte zaopatrzenie składów miejskich, dostarczających węgla dla szerokich warstw ludności.

W czasie dyskusji, jaka się wywiązała po oświadczeniu p. Bajdy, zabierało głos kilku członków komisji.

Między innymi radca Lang apelował do p. Bajdy, by wpłynął na czynniki rządowe w kierunku jak najrychlejszego zlikwidowania strajku kolejowego, który odbija się szczególniej dotkliwie na aprowizacji miast w artykuły żywnościowe. Również prosił o wpłynięcie na dostawców żywnościowych, by udzielony miastom kredyt zaliczono dopiero od dnia nadejścia towaru do miejsca przeznaczenia, a nie od chwili wysłania go.

Radca Ziffer uskarżał się na główny urząd żywnościowy w Poznaniu, który nie dotrzymał przyrzeczeń, danych miastom i kooperatywom co do wysyłki ściśle oznaczonej ilości mąki i cukru, przez co naraził współdzielnie na olbrzymie straty.

P. Ziffer interpelował p. Bajdę, na jakiej podstawie nadzwyczajny komisarjat zezwala cukrownikom kalkulować ceny cukru według franka szwajcarskiego, gdy obowiązujące w Polsce ustawy wyraźnie odrzucają kalkulowanie według kursów obcych walut.

W dalszym ciągu przemawiali delegaci poszczególnych kooperatyw, przedstawiając życzenia natury gospodarczej.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 4 listopada.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA JANA MATEJKĘ. W sobotę, dnia 3 bm., odbyło się w kościele Marjackim uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana Matejki, urządzone w 30 rocznicę zgodnu, staraniem Bratniej pomocy uczniów Akademji sztuk pięknych. W nabożeństwie wzięli udział: grono profesorów Akademji sztuk pięknych z rektorem drem A. Szyszko-Bohuszem i dziekanem prof. Jarockim na czele, oraz licznie zebrani studenci Akademji, nadto wojewoda dr Gałecki, prezydent miasta Federowicz, prezes Akademji Umiejętności, prof. Morawski, b. minister profesor Kumaniecki, ks. jen. Niezgoda, jen. Truszkowski, prezes Związku artystów Wodzinowski. kustosz Domu Matejki M. Szukiewicz, dyrektor Kopera, dyrektor Raszka, oraz inni reprezentanci sfer artystycznych i naukowych naszego miasta, jak również tłumnie zebrana publiczność i młodzież akademicka.

NADZWYCZAJNY KOMISARZ ZWALCZANIA DROŻYZNY, P. BAJDA, bawił wczoraj, 3 bm., w Krakowie i w godzinach przedpołudniowych udzielał posłuchań w województwie.

Na posłuchaniach jawili się prezydent miasta, Federowicz z wiceprezydentem drem Wielgusem, prof. Krajewski, prezes Związku zrzeszeń pracowników państwowych, Witold Ostrowski im. Małopolskiego Zakładu odzieżowego, dr Billikiewicz im. Spółki aprowizacji miast, dr Macharski i Szarski im. kongregacji kupieckiej, r. m. Kluczka i inni.

ODCZYT P. J. KAECKENBEECKA. Przyjechał do Krakowa p. Jerzy Kaeckenbeeck, profesor uniwersytetu w Oksfordzie, prezydent trybunału rozjemczego dla Górnego Śląska. W dniu dzisiejszym, 4 bm., o godzinie 12 w południe profesor Kaeckenbeeck wygłosi odczyt w auli uniwersyteckiej pod tytułem: „Zastosowanie prawa do stosunków międzypaństwowych". Gość nasz zabawi do dnia jutrzejszego, gdyż pragnie wziąć udział w uroczystej Akademji, urządzanej przez uniwersytet Jagielloński dla uczczenia Mikołaja Kopernika.

AKADEMJA KOPERNIKOWSKA. Podczas Akademji Kopernikowskiej, która odbędzie się w uniwersytecie w nadchodzący poniedziałek o godzinie 11 przed południem, wygłosi prelekcję profesor Banachiewicz i mówić będzie między innemi o ostatnich postępach astronomji w stosunku do zagadnień, powstałych wskutek reformy Kopernika.

OTWARCIE SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH odbyło się wczoraj, w sobotę, 3 bm., o godzinie 6 w auli uniwersyteckiej.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 10 rano otwartą zostanie w sali „Racławickiej" Muzeum Narodowego wystawa dzieł sztuki japońskiej ze zbiorów p. Feliksa Jasieńskiego, na którą składają się oryginalne drzeworyty barwne najlepszego pejsażysty japońskiego Hiroshigiego, oraz tkaniny i hafty.

WRĘCZENIE ODZNAK ORDEROWYCH. Wczoraj wojewoda dr Gałecki wręczył w sposób uroczysty i zgodnie z ceremonjałem w obecności rektora Akademji Sztuk pięknych Szyszko-Bohusza odznaki krzyża komendorskiego orderu „Odrodzenia Polski" profesorowi tej Akademji, Józefowi Mehofferowi.

NA TYDZIEŃ AKADEMICKI przesłał na ręce wojewody dra Gałeckiego Inspektorat skarbowy I. m. Krakowa kwotę 580.000 Mkp., zebraną od tamtejszych funkcjonarjuszów, a ekspozytura krajowego Patronatu Spółek rolniczych w Krakowie kwotę 500.000 Mkp., zebraną od pracowników ekspozytury.

WYKŁAD PROF. Dra I. CHRZANOWSKIEGO. W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali Kopernika (Coll. Novum) wykład prof. Chrzanowskiego pod tytułem: „Literatura rosyjska". Następny odczyt odbędzie się w piątek, dn. 9 bm., o tejsamej godzinie. Bilety po cenie 20.000 Mkp. do nabycia w Collegium Novum, parter, od godziny 10—1 i od 6—9.

KONCERT OKIESTRY 20 P. P. Dzisiaj, w niedzielę, urządza orkiestra 20 p. p. koncert w westibulu uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 11.45. Mistrzowski zespół występuje ze wszystkiemi swojemi najlepszemi utworami, składając tem jeden z licznych dowodów ofiarności na cele społeczne.

ZNOWU KATASTROFA LOTNICZA. W dn. Wszystkich Świętych przy pięknej pogodzie odleciało z Krakowa dwóch lotników z 2 p. lotn. w Rakowicach na niemieckim aparacie „Brandenburg", celem zluzowania oficerów, pełniących służbę na podstacji w Katowicach. Nie wiadomo, z jakich przyczyn aparat, fungujący do ostatnich dni znakomicie — runął w pobliżu Będzina na okoliczne pola, ulegając zupełnemu zdruzgotaniu. Obaj lotnicy, a mianowicie por. obserwator Łukomski Marjan i podpor. pilot Kuroś Jan ponieśli śmierć na miejscu. Dowództwo pułku wysłało na miejsce strasznej katastrofy komisję, celem ustalenia przyczyn tragicznego wypadku. Rezultaty śledztwa do obecnej chwili są niewiadome.

AKCJA POMOCY DLA KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH. Skutkiem wzrastającej drożyzny znalazły się zakłady dobroczynne w naszem mieście w położeniu katastrofalnem, grożącem lada moment zamknięciem i wyrzuceniem na ulicę kilku setek dzieci i starców. Chcąc uchylić tę tragiczną sytuację, biskup Sapieha zaprosił do siebie grono osób, pragnąc szersze sfery zainteresować tą sprawą. W piątek wieczorem odbyła się konferencja, której przewodniczył ks. biskup, a udział wzięli reprezentanci gminy, prezydent Federowicz i wiceprezydent Rolle, panie: Potocka Andrzejowa i Wodzicka, p. Zaremba-Ciolecki, dyrektorzy banków: Konopka, Bieżeński Kretschmer, dyrektor kopalni Schimitzek i wiele innych osób, zainteresowanych sprawami dobroczynnemi. — Po obszernej dyskusji, którą zagaił ks. dyrektor Borek przedstawieniem trudnej sytuacji zakładów dobroczynnych, postanowiono zwrócić się do sfer bankowych, przemysłowych i ziemiańskich z wezwaniem o rychłą i wydatną pomoc. Z obecnych złożyli: p. Potocka 100 miljonów Mkp., dyrektor Bieżeński 25 miljonów Mkp., p. Cielecki wagon ziemniaków, prócz tego zadeklarowano dalsze poważne kwoty.

Postanowiono nadto odbyć następne posiedzenie w piątek, dnia 9 bm., celem zawiązania komitetu dla niesienia doraźnej pomocy zakładom dobroczynnym, któryby swą działalnością objął obszar całej djecezji krakowskiej.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE. Wczoraj obradowała komisja lokalna przy województwie krak. dla ustalenia wskaźnika drożyzny za miesiąc października. Komisja po naradach ustaliła wskaźnik za cały miesiąc październik na **186.13 proc.** Wobec tego komisja unieważniła wskaźnik wykazany za pierwszą połowę października w wysokości 37.48 proc. Począwszy od 1 listopada obliczać będzie komisja wzrost drożyzny w okresach półmiesięcznych tj. od 1—15 i od 16—30, względnie 31 każdego miesiąca.

PODWYŻKA CENY WĘGLA I DRZEWA. Magistrat krakowski obliczył szczegółowo cenę węgla jaworznickiego loco składy miejskie na Warszawskiem. Cena 1 q wynosi obecnie 740.000 Mkp. Również podrożało drzewo opałowe w składach miejskich w ten sposób, że 100 kg. rąbanego kosztuje obecnie 300.000 Mkp., rzniętego 270.000 Mkp.; w łupkach 240.000. — Powyższe ceny wchodzą w życie z dniem 5 bm.

PODWYŻSZENIE KAR ADMINISTRACYJNYCH. W związku z dewaluacją, niektóre kary administracyjne na paskarzy, dochodzące do 1 miljona mkp., przestały mieć charakter karny. Ostatni „Dziennik Ustaw" ogłasza na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dniem 21 października br., że kary przewidziane ustawą podwyższono dwustokrotnie, za przekroczenie administracyjne najwyższa kara wynosić będzie 200 miljonów.

BURZLIWY WIEC AKADEMICKI. W piątek wieczorem odbył się w Collegium Novum wiec ogólno-akademicki, zwołany przez ugrupowania lewicowej młodzieży, celem zajęcia stanowiska co do udziału młodzieży akademickiej w S. S. S. w akcji antistrajkowej. Po kilkugodzinnych burzliwych obradach młodzież prawicowa uchwaliła uznanie dla S. S. S., co wywołało głośne sprzeciwy młodzieży lewicowej.

Gdy młodzież opuszczała gmach uniwersytetu, przyszło do zamięszania, w czasie którego policja aresztowała słuchacza medycyny Misiaczka. Aresztowanego, po spisaniu protokołu, wypuszczono na skutek interwencji posła Bobrowskiego i rektora Łosia, na wolność.

POCZTA LOTNICZA. Podjęta zostanie ponownie pocztowa komunikacja lotnicza między Warszawą a Krakowem zapomocą samolotów Towarzystwa „Aerolloyd". Przeloty będą się odbywać tylko dwa razy w tygodniu, a to we środy i we czwartki, odlot z Warszawy o godzinie 8.30, przylot do Krakowa o godzinie 10.45, odlot z Krakowa o godzinie 12.30, przylot do Warszawy o godzinie 14.45. Do przyjmowania pocztowych przesyłek lotniczych obowiązane są wszystkie urzędy pocztowe. Ze względu na wcześniejszy obecnie odlot samolotów z Krakowa, przyjmowanie odnośnych przesyłek w dnie odlotów odbywać się będzie w krakowskich urzędach filjalnych do godziny 10, zaś w głównym urzędzie pocztowym Kraków I. najpóźniej do godziny 11 przed południem.

RABUNEK STRAGANÓW NA TANDECIE. — Jak już donosiliśmy, w piątek tłum, złożony z mętów społecznych, usiłował wywołać na tandecie rozruchy w celach rabunkowych. Ekscesy zostały stłumione, a obecnie policja dokonuje szeregu rewizyj u podejrzanych osób, szukając zrabowanych na tandecie przedmiotów. Dotąd aresztowano kilkanaście osób, zaś Janowi Ziomkowi, Józefowi Wyczkale, Walentemu Sroce i Stanisławowi Wojdakowi udowodniono rabunki. Wymienionych odstawi policja dzisiaj do sądu okręgowego karnego.

GRASOWANIE KIESZONKOWCÓW. Wczoraj aresztowano 18-letnią Janinę Marszewską, złodziejkę kieszonkową, która operowała podczas targu w Rynku głównym po kieszeniach i tak skradła na szkodę Marji Smidowiczowej torebkę z większą gotówką.

WŁAMANIE. Do zamkniętego mieszkania p. Stanisławy Szulcowej przy ulicy Barskiej l. 15 włamano się i skradziono z komody kilka sztuczek materji ciemnej i granatowej.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Podczas jazdy koleją między Wieliczką a Podgórzem skradziono S. Sternowi ręczną walizkę, zawierającą gotówkę w kwocie 29 miljonów Mkp., oraz garderobę, wartości 20 miljnów Mkp.

ZŁODZIEJ W PUŁAPCE. Wczoraj na tandecie krakowskiej aresztowano 76-letniego Franciszka Rowińskiego, który sprzedawał ubranie, skradzione Dawidowi Pinkusowi z otwartego pokoju zakładu dentystycznego Kleinbergera przy ulicy Przy Moście l. 1.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOW. SZTUK PIĘKNYCH. W dniu dzisiejszym został otwarty w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim Salon jesienny. Na całoć tej wystawy złożyły się obrazy Daniel-Kossowskiej, Jerzego Adama E. Czerwińskiego, E. Krchy, M. Maciągowej, M. Niedzielskiej, E. Kanusówny, A. Olesia, Machalskiego, A. Pronaszki, R. Malczewskiego, Rottera, J. Winiarza, Żurawskiego i wielu innych. Ponadto osobne sale zajęły wystawy pośmiertne Antoniego Gramatyki i młodo zmarłego artysty Dumnickiego.

Premje Towarzystwa Sztuk pięknych za lata 1922 i 1923 można odebrać w kancelarji codziennie między godziną 10 a 1 przed południem.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny, A—B, l. 39). Wtorek, 6 bm., prof. uniw. dr Ludwik Birkenmajer: „W 450 rocznicę urodzin Kopernika"; środa, 7 bm., redaktor dr Ludwik Rubel: „Kraj, w którym ożyły pomniki i idee" (prawda o faszyzmie — wrażenia z Włoch); czwartek, 8 bm., prof. uniw. dr Juljan Talko-Hryncewicz: „Polacy-wygnańcy 1863 roku, jako badacze dalekiego Wschodu"; sobota, 10 bm., inż.

Emil Dalewski: „Psychotechnika pracy". Początek o godzinie 7 wieczorem.

Z MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO W KRAKOWIE. We wtorek, 6 bm., i we czwartek, 8 bm., odbędą się w sali odczytowej Muzeum przemysłowego, ulica Smoleńsk l. 9, dwa wykłady profesora Tadeusza Błotnickiego pod tytułem: „Ubiory w Polsce" (w. XVII. i w. XVIII.). Początek o godzinie 7 wieczorem; wstęp 50.000 Mkp., dla uczniów (za okazaniem legitymacji) 20.000 Mkp.

WIECZÓR AUTORSKI W. LEEDIGERA odbędzie się dzisiaj, w niedzielę, 4 bm., o godzinie 6.30 wieczorem w sali Kollegjum wykładów naukowych. W programie między innemi: fragmenty rapsodów „Pieśni życia" i „Pieśni Bezdomnych" oraz nich utworów autora. Bilety do nabycia w sekretarjacie Kollegjum wykładów naukowych od godziny 6 wieczorem.

Z kraju i ze świata

MARSZAŁEK RATAJ CHORY. Marszałek Sejmu Rataj zachorował na grypę. Zgodnie z poleceniem dra Zielińskiego będzie musiał przez kilka dni pozostać w łóżku.

ODZNACZENIE WŁOSKIE DLA JENERAŁA ST. HALLERA. Z Warszawy telefonują nam: Poseł włoski przy rządzie polskim, p. Tomassini, w towarzystwie włoskiego attaché wojskowego, majora Ivaldi, wręczył szefowi sztabu jeneralnego, jenerałowi Stanisławowi Hallerowi, odznaki wielkiego krzyża orderu korony włoskiej.

CENA OBIADÓW URZĘDOWYCH W WARSZAWIE. Z Warszawy tlefonują nam, że restauratorzy wystąpili do rządu o podwżykę ceny obiadów urzędowych na 75 tysięcy. Podwyżka ta obowiązywać będzie od poniedziałku.

SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj rano na placu targowym na Rynku strzelił do siebie z rewolweru urzędnik magistratu warszawskiego, 23-letni L. Danowski. — Stan jego jest bardzo groźny. Jak się zdaje, powodem samobójstwa był brak środków do życia.

ZAWIESZENIE „GAZETY POZNAŃSKIEJ". Z powodu trudności wydawniczych, zawieszono w Poznaniu wydawnictwo „Gazety Poznańskiej" organu mieszczaństwa polskiego.

POŻARY. Jak już donosiliśmy, dnia 24 ubiegłego miesiąca padło w znacznej części pastwą pożaru znane letnisko Hrebenów. Pożar był tak gwałtowny, że w krótkim czasie cała przestrzeń od mostu kolejowego do t. zw. Trzederówki stanęła w płomieniach. Padło około 52 gospodarstw wraz z budynkami gospodarskiemi i z całym tegorocznym zbiorem. Zgorzała dalej cerkiew wraz z dzwonicą, na której stopiły się trzy nowe, niedawno zawieszone dzwony. Szkołę i plebanję zdołano uratować. Prawie wszystkie gospodarstwa nie były ubezpieczone.

Przyczyna pożaru dotąd niewyjaśniona; władze polityczne i sądowe w Skolem zarządziły dochodzenia. Zawiązano powiatowy komitet ratunkowy, który zajął się rozdawnictwem chleba między pogorzelców. Przeszło 250 osób znalazło się bez dachu nad głową.

W dniu 25 bm. wybuchł groźny pożar w Jamnicy pod Stanisławowem. Zgorzało przeszło 20 domów mieszkalnych wraz ze stajniami, stodołami i innemi budynkami gospodarskiemi. — Ponadto spłonęło 14 stogów zboża. Pożar powstał w [illegible] minut po przejeździe pociągu osobowego, dążącego ze Stanisławowa do Lwowa. Od iskier lokomotywy zajęły się szuwary, rosnące przy torze, poczem iskry wiatr przerzucił na wieś. Z plonów i urządzeń domowych nie zdołano niczego wyratować. Szkodę obliczają na 80 miljardów Mkp. — Akcja ratunkowa trwała aż do dnia następnego.

W dniu 24 ubiegłego miesiąca z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł ogień w lesie państwowym w Mraźnicy koło Drohobycza i zniszczył w krótkim czasie 15 hektarów.

SKAZANIE KOMUNISTÓW W LUBLINIE. — Dnia 30 października sąd okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę egzekutywy okręgowego komitetu komunistycznej partji robotniczej polskiej 1921 roku i skazał Małgorzatę Fornalską, Stanisława Wojciechowskiego, Jana Stopkiewicza i Irenę Pawczyńską, wszystkich na dwa lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu, zaś oskarżonego Stanisława Wyrostka uwolnił.

WYROK ŚMIERCI NA 8 BANDYTÓW. Z Białegostoku telefonują nam: Dnia 1 bm. o godzinie 7 rano na dziedzińcu więziennym rostrzelano na podstawie wyroku sądu doraźnego 8 bandytów, skazanych za szereg napadów rabunkowych.

UWIĘZIENIE REDAKTORA „WOLNY SCIAG". Na mocy rozporządzenia sędziego śledczego został aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach redaktor białoruskiego pisma „Wolny Sciag", Józef Baginowicz.

KATASTROFY KOLEJOWE. Z Gdańska donoszą 2 bm.: Pociąg osobowy zderzył się wczoraj o godz. 9 wieczór na stacji Zajączkowce z pociągiem towarowym, 3 wagony pociągu osobowego zostały rozbite, a parowóz uszkodzony. Wskutek katastrofy zostały zatarasowane trzy tory. Jedna osoba została zabita, cztery ciężko ranne, inne lżej ranne. Przyczyną zderzenia był niedozwolony wjazd pociągu osobowego przy zamkniętym sygnale.

W Belgradzie zderzyły się dwa pociągi osobowe, a to: pociąg idący z Belgradu do Sopotitz zderzył się z pociągiem, który szedł z Zagrzebia. Zderzenie nastąpiło koło stacji Zemunsky Obory. Obie lokomotywy zostały zniszczone, jak również cztery wagony. Dwie osoby zostały zabite, a 19 ciężko ranionych. Katastrofa nastąpiła z powodu przeoczenia przez maszynistę sygnału ostrzegawczego.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Najpierw polepszenie się stanu pogody, mglisto, potem znowu wzrost zachmurzenia, opady, silniejsze wiatry z kierunków zachodnich.

Z UNIWERSYTETU JAGIELL. P. Marjan Stanisław Szromba, rodem z Bobrówki, kapitan W. P. w rezerwie, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie stopień doktora praw.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Misterjum L. H. Morstina „Święty" grany będzie dzisiaj wieczorem, jutro i w piątek przyszłego tygodnia. Dzisiaj po południu po raz ostatni „Młynarz i jego córka".

Jako najbliższą nowość przygotowuje się pod kierunkiem reżysera M. Jednowskiego doskonała komedja D. Nikodemi'ego pod tytułem: „Nauczycielka", w której p. Solska-Grosserowa wystąpi w nowej roli, specjalnie dla teatru krakowskiego wystudjowanej.

Jednocześnie p. Wysocka pracuje nad „Snem nocy letniej", do którego według wzorów p. A. Pronaszki przygotowują pracownicy teatru nowe kostjumy i dekoracje.

„CYD" NA POPOŁUDNIÓWCE SZKOLNEJ. — W piątek, 9 bm., daje teatr im. Słowackiego popularną popołudniówkę po cenach 50 procent zniżonych dla młodzieży szkolnej. Bilety nabywać można przy kasie teatru w normalnych godzinach.

TEATR MARJONETEK. Dzisiaj o godzinie 11 przed południem w sali teatru im. Słowackiego występuje ulubieniec dzieci, Kajtuś, ze swoimi pociesznymi kolegami i koleżankami, pokazując za sprawą ich dyrektora, p. Hemzaczka, jak można „Z djabłów zakpić".

KABARET NA DOCHÓD „TYGODNIA AKADEMICKIEGO". We środę, 7 bm., o godzinie 10 i pół urządza komitet „Tygodnia akademickiego" kabaret w sali teatru im. Słowackiego z udziałem artystów wszystkich scen krakowskich o bardzo urozmaiconym pragramie. Bilety do nabycia w kasie teatralnej.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, w niedzielę, 4 bm., o godzinie 3.30 po południu „Halka" w doborowej obsadzie z występem Eugenjusza Siatki w partji Jontka. Młody ten śpiewak pod względem wokalnym zapowiada się interesująco. W niedzielę, 4 bm., o godzinie 7.30 wieczorem stale atrakcyjna tak ulubiona operetka Hirscha „Szalona Lola", wywołująca salwy śmiechu i burze oklasków na każdem przedstawieniu. Znakomita ta operetka powtórzoną będzie w poniedziałek, 5 bm., i we wtorek, 6 bm.

Z TEATRU „BAGATELA". „Pokojówka szuka miejsca" dzisiaj, 4 bm., o godzinie 8 wieczorem, oraz w dni następne 5 i 6 bm.

W niedzielę, 4 bm., o godzinie 4 po południu po raz 21 „Obłęd" Méré z pp. Grabowską, Frenklem i Sosnowskim.

Najbliższą premjerą „Bagateli" będzie „Turoń" Żeromskiego, z którego próby dobiegają końca pod reżyserją p. Sosnowskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 4 listopada, po południu: „Młynarz i jego córka"; wieczorem: „Święty".
Poniedziałek, 5 b. m.: „Święty".
Wtorek, 6 b. m.: „Cyd".
Środa, 7 b. m.: „Złoty wiek rycerstwa".
Czwartek, 8 b. m.: „Romans".
Piątek, 9 b. m., po południu: „Cyd"; wieczorem: „Święty".
Sobota, 10 b. m.: „Nauczycielka" (nowość).

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 4 b. m., o godzinie 3.30 po południu: „Halka"; wieczorem o godzinie 7.30: „Szalona Lola".
Poniedziałek, 5 b. m., o godzinie 7.30 wieczorem: „Szalona Lola". Występ p. Janiny Kozłowskiej.
Wtorek, 6 b. m.: „Szalona Lola". Występ p. Janiny Kozłowskiej.

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Niedziela, 4 b. m.: „Królowa Nilu" (Kleopatra).
Poniedziałek, 5 b. m.: „Drabina śmierci". Obraz awanturniczy w 6 aktach.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Niedziela, 4 b. m.: „Demon cyrku" (premjera).

Teatr im. J. Słowackiego

„ŚWIĘTY". Misterjum średniowieczne w 3 aktach Ludwika H. Morstina.

Po kilku latach milczenia utalentowany autor „Szlakiem legjonów", przemówił ze sceny. Tym razem myśl swą skierował w krainę ducha wieków średnich i dał dzieło poetyckie wysokiej miary, na szeroką zakreślone skalę. „Święty", to dramat mistyczny na tle religijnem, apoteozujący ascezę jako wyraz buntu i protestu przeciw twardym formom przepisów kościoła, stawiającym na straży dogmatu sądy boże. Bohater, który się buntuje, możny rycerz Arnolf, podejmuje ucztą grono dostojników kościelnych i rycerstwa i wobec nich ogłasza własną ewangelję — otwiera wierzeje swych komnat i do zastawionych stołów dopuszcza tłum nędzarzy i do obecnych odzywa się apostolskiem słowem:

„Nie dość moc głosić Chrystusową,
trzeba jak kazał Chrystus żyć
i trzeba wiarę stworzyć nową,
spaść jak strącony z drzewa liść
ze szczytów sławy w proch i w pył —
trzeba tak żyć, jak Chrystus żył,
i trzeba świętym, świętym być".

W rozwinięciu tego założenia porzuca kochankę Beatę, przywdziewa szatę pustelnika i idzie w tłum głosić nową ewangelję, czystą, ideową, głoszącą hasła miłosierdzia, przebaczenia, wiary. Reprezentujący władzę kościoła biskup wkłada nań swe insygnia, jako symbol władzy, i ukazuje go ludowi, jako tego, któremu porucza jego losy.

W akcie trzecim, przedstawiającym scenę sądów kościelnych, odbywa się sąd boży — zwołany na żądanie ludu, który nowe ewangeliczne hasła uznał za herezję. Sąd boży potępia winowajców, którzy ulegli herezji, ale biskup Arnolf obala wyroki. Więc z pośród ludu pada oskarżenie przeciw niemu jako obrońcy herezji. Arnolf jako obwiniony składa insygnia władzy, a miejsce jego zajmuje sędzia-duch, który go uniewinnia i ze słowami „Święty"! wskazuje jako symbol wiary, opromienionej hasłem miłości „co gwiazdy i słońce porusza".

Sztuka Morstina, głęboka, ideowa, napisana wysoce poetyckim językiem, należy więcej do literatury, jak do teatru. Idee w niej poruszone, materja, z której wysnuł swą filozofję religji miłości i przebaczenia, mieści się w przepysznej formie słowa, daleko lepiej niż w ramach sceny.

Scena, o ile ma posłużyć za arenę propagandy ideowej, musi ją wyrażać z wielką plastyką w akcji wyrazistej, uchwytnej i zdążającej do plastycznego zobrazowania i przeprowadzenia założeń. W „Świętym" intencje autora wychodzą przesłonione mgłą symbolu, linja przewodniej myśli załamuje się kilkakrotnie, zanim dobiegnie do swej ostatecznej krystalizacji. Jako dramat ideowy jest z tego względu „Święty" zjawiskiem niewątpliwie zaciekawiającem i wartościowem w teatrze, ale jako widowisko repertoarowe popularności osiągnąć nie może.

Z pełnem uznaniem dla dyrekcji teatru Słowackiego podkreślić należy niezwykłą staranność i smak estetyczny, z jakim przystąpiono do realizacji sztuki Morstina.

Dzieło to, w którem kojarzą się wpływy teatru Wyspiańskiego z ideologją Rostworowskiego wymaga wyrazistej i jaskrawej plastyki, ujętej w kształty estetyki zastosowanej do dzieł tego pokroju. Teatr dał mu tę oprawę stylizowaną w najklasyczniejszej formie, zarówno w oryginalnych w pomyśle dekoracjach p. Pronaszki, jak i w pracy reżyserskiej p. Piekarskiego.

Ta plastyka obrazów, zwłaszcza w akcie drugim i trzecim, uruchomienie tłumu nędzarzy, tłoczących się do uczty a następnie rozpaczających przed zamkniętym kościołem, wszystko to miało piętno artystycznej myśli, która poszła karnie w służbę intencyj autora, wystawiając pierwszemu wysiłkowi p. Piekarskiego świadectwo chlubne.

Gra sceniczna ogranicza się tu do klasycznej interpretacji wiersza w ramach postaci w odpowiedni styl ujętych. Postać tytułową „Świętego" wcielił w kształt sceniczny p. Bracki. Zadanie artysty polegało na uwypukleniu dwóch zasadniczych pierwiastków roli, tj. buńczucznej rycerskości średniowiecznego możnowładcy z ascetyzmem pokutnika-pielgrzyma, który zrzuciwszy z siebie wszelki blichtr bogactwa i władzy zstępuje między nędzarzy i głosi im słowo czystej ewangelji. Te dwa czynniki psychologiczne uwydatnił p. Bracki w uczuciowej deklamacji, ilustrującej potęgę walki ducha, omotanego religijnym mistycyzmem. Fanatyzm średniowiecznego księcia kościoła reprezentował dobrze p. Kulakowski jako kardynał, szlachetny idealizm czystej ewangelji p. Szymański w roli sędziego-ducha.

Beata, kochanka Arnulfa w grze p. Wojdalińskiej łączyła posągowy klasycyzm i styl z namiętnym wybuchem uczuć. W linji, w dykcji i ujęciu postać ta dzięki inteligentnej interpretacji doskonale mieściła się w kadrach stylowego zespołu. Do pierwszoplanowych figur zaliczyć także trzeba dziewczynę z ludu, która w interpretacji p. Buczyńskiej miała siłę i wyrazistość podniesioną do wyżyn artystycznego popisu, w zakcentowaniu zwłaszcza realistycznych szczegółów sceny opętania. Kapitalnemi epizodami ozdobili wyszkolony ansambl pp. Miarczyński (znakomity szewc), Białoszczyński i Piekarski.

Integralną częścią przedstawienia była strona malarska wystawy. Ujęcie wszystkich trzech aktów w obrazy przypomniało żywcem teatr Wyspiańskiego. Urządzenie sceny miało charakter wybitnie malarski i przykuwało oko barwnością i plastyką. Pod tym względem scena im. Słowackiego nie zatraciła tradycji, idąc w ten sposób najskuteczniej w pomoc szlachetnemu wysiłkowi autora „Lilij".

Zwyczajem dorocznym na obchód święta umarłych wznowił teatr Słowackiego popularne, nigdy nie starzejące się widowisko Ernesta Raupacha „Młynarz i jego córka". Przedstawienie przygotowane bardzo starannie zapełniało przez dwa popołudnia, tj. w dniach 1-go i 2-go bm., doszczętnie widownię. Publiczność żądna wrażeń prostych ale silnych i wzruszających z szczerem przejęciem słuchała zajmującej i tragicznej historji pięknej młynarzówny, którą zakaz surowego ojca, rozdzielający ją z narzeczonym, zapędza do grobu. W głównych rolach zbierali oklaski panna Michałowska z szczerem uczuciem i liryzmem grająca rolę młynarzówny, p. Białoszczyński, szlachetny a nieszczęśliwy kochanek, wreszcie pp. Miarczyński i Puchalski, stwarzający w świetnej charakteryzacji dwie ciekawe figury ze świata mieszczańskiego. Cmentarny pochód duchów o północy w ładnej inscenizacji nie chybił wrażenia. **W. Pr.**

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— NOWA KSIĄŻKA Z DZIEDZINY ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ. Nakładem księgarni E. Wende i Ska w Warszawie (Tow. wydawnicze „Ignis") wyszła praca inż. Ludwika Tołłoczki p. t. „Zasady urządzenia poczt, telegrafów i telefonów i zastosowania ich w Polsce". Autor, wybitny inżynier elektrotechnik, wieloletni profesor Instytutu elektrotechn. w Petersburgu, b. minister poczt i telegrafów w Polsce w gabinecie Skulskiego, porusza tu wyczerpująco wszystkie sprawy, związane z zakresem tego ministerstwa. Na treść książki składają się następujące działy: urządzenia pocztowe i telegraficzne, telefony, radjotelegrafja, prawodawstwo, administracja, koszt inwestycyj, budżety i opłaty. Autor daje nie tylko historyczny zarys i obecny stan każdej z omawianych dziedzin, lecz i podaje własne swe wnioski w kierunku naprawy i ulepszenia obecnego stanu.

— ENCYKLOPEDJA PRAWA, OBOWIĄZUJĄCEGO W POLSCE, pod redakcją profesora dra Peretiatkowicza. Część II. Poznań. Str. 155. Fiszer i Majewski.

Pożytecznego wydawnictwa powyższego, na które świat prawniczy w Polsce czekał z niecierpliwością, ukazała się część druga, zawierająca prawo karne i proces karny, obowiązujący dla wszystkich dzielnic Polski, pióra prof. Jana Józefa Bossowskiego. W zakończeniu książki prof. dr Kumaniecki podał uzupełnienie prawa administracyjnego, zawartego w części 1. „Encyklopedji prawa".

Z PRACOWNI MALARSKICH.

U Stan. Stachowskiego.

W cichej pracowni przy ul. Radziwiłłowskiej miałem sposobność oglądać niedawno plon niestrudzonego pracownika, przedstawiciela starszej szkoły pejzażu polskiego Stanisława Stachowskiego, który po długoletniej tułaczce na obczyźnie zamieszkał w Krakowie i snuje przędzę swoich reminiscencyj z podróży, tworzy z notatek obrazy i studja. A teka jego obserwacji imponuje bogactwem i różnorodnością wrażeń. Młodość spędził na Kaukazie, gdzie się urodził, w Petersburgu ukończył Akademję malarską, a los dał mu życie pełne ruchu i zmiany. Bawił długo w Ameryce, potem wrócił do Rosji, gdzie przeżył lata wojny i wszystkie kataklizmy. Był świadkiem rzezi w Derbencie, Petrowsku i Batum. Wyratowali go Anglicy, z pomocą których drogą okrężną przybył przed laty czterema do Krakowa.

Jako marynista ma Stachowski poważny dorobek w sztuce naszej. Jego studja z nad morza Czarnego, Ajudaku, widoki kaukaskich gór nadbrzeżnych, brzegów Morza Kaspijskiego, studjowanych w ciągu długoletniego tam zamieszkiwania, są doskonałe. Odtwarzają wdzięk morza na podstawie bezpośredniego wrażenia. Sceny rodzajowe z życia miasteczek portowych, sceny rybackie, bujne życie Wschodu, znajdują pełny wyraz w obrazkach i studjach Stachowskiego, malowanych z precyzją rutynowanego technika, który do sztuki wnosi poważny podkład wiedzy malarskiej, zaczerpniętej w Akademji petersburskiej. W ostatnich czasach Stachowski tworzy bardzo interesujące cykle rodzajowe z życia krakowskiego, sceny targowe i inne, rzucane na tło architektury Krakowa. Starszy ten malarz pod względem traktowania linji rysunkowej i staranności o harmonję całości, może być dla wielu młodych wzorem poszanowania celów i zadań sztuki. **W. Pr.**

Z senatu

Warszawa, 3 listopada (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu imieniem komisji skarbowo-budżetowej senator Szarski referował ustawę o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych. Sprawozdawca zaznaczył, że konstytucja gwarantuje obywatelom nietykalność, ale przewiduje upoważnienie do rewizji w pewnych wypadkach. Sejm przyjął ustawę w brzmieniu rządu z pewnemi poprawkami, z których najważniejszą jest dodanie zdania, że w razie potrzeby **wolno przeprowadzić rewizję osobistą.** W projekcie rządowym nie było tego zdania, a Sejm przyjął tę uwagę ze względu na spekulantów walutowych. Komisja Senatu nie zgodziła się na to **i wnosi o skreślenie tej poprawki.** Ustawę z poprawką Senatu o skreślenie uprawnienia do rewizji osobistej przyjęto.

Przystąpiono do sprawy **rewizji u senatora Hasbacha.** Sprawozdawca senator **Baliński** stwierdził, że prokurator w Starogardzie oparł się na artykule 103 procedury karnej pruskiej, która ma zezwalać na taką rewizję, jeżeli śledztwo nie jest skierowane przeciw posłowi lub senatorowi, lecz przeciw innej osobie. Artykuł 21 konstytucji mówi tylko o nietykalności osobistej, nie wspomina zaś wyraźnie o nietykalności mieszkania. Jest rzeczą pożądaną, by rząd, względnie Sejm, wystąpił z propozycją ustawy bardziej dokładnej w tym względzie. Minister sprawiedliwości oświadczył, że wytknął prokuratorowi niewłaściwość postępowania i że przygotowuje okólnik, zalecający ostrożność tam, **gdzie chodzi o senatorów i posłów.** Ponieważ akta rewizji zostały już zwrócone, komisja uważa, że **sprawa jest wyczerpująco załatwiona.**

Po przemowach sen. Posnera, ministra sprawiedliwości i sen. Thuliego przyjęto wniosek większości komisji.

Następnie senator **Nowicki** imieniem komisji prawniczej referował nowelę do ustawy **o ochronie drobnych dzierżawców rolnych,** byłych czynszowników, wolnych ludzi, województw wschodnich. Chodzi o przedłużenie ustawy obowiązującej o jeden rok. Ustawę przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Senator **Krzyżanowski** referował ustawę o **wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów,** zajętych pod budowę w województwach wschodnich. Mowca porównał ważność tej ustawy z ustawą o uwłaszczeniu włościan. Ustawę **przyjęto** w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm.

Po referacie senatora **Glogiera** przyjęto bez zmian ustawę, rozciągającą moc obowiązującą ustawy o nabywaniu nieruchomości **przez obcokrajowców** na województwo śląskie.

Po referacie senatora **Adelmanna** przyjęto bez zmian nowelę do ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn.

Następne posiedzenie Senatu w środę o godz. 16-tej.

Dodatki dla kolejarzy

Warszawa, 3 listopada (PAT). Na mocy uchwały rady ministrów z dnia 26 października br. podwyższone zostały dotychczasowe t. zw. **należytości godzinowe dla drużyn parowozowych i konduktorskich** za czas w służbie spędzony, a to **z mocą wstecz od 1 września.** Za miesiąc wrzesień należytości godzinowe wynosić będą 10.800 mk. za godzinę, a za miesiąc październik 17.470 mk. za godzinę. Zwyżka powyższa wynosi za miesiąc wrzesień 30 proc. dotychczasowych należytości, a październik 62 proc.

Ponadto rada ministrów upoważniła ministra kolei żelaznych do **automatycznego podwyższania wspomnianego godzinowego,** począwszy od 1 listopada, w miarę wzrostu djet pracowników państwowych. Wskutek powyższego zarządzenia usuniętą zostanie **zwłoka w wypłacaniu** podwyższonych należytości godzinowych, które przy dotychczasowym systemie obliczania miały niejednokrotnei miejsce. Zaznaczyć należy, że maszyniści, którzy minimalnie w sierpniu tytułem godzinowego otrzymali 1 miljon 600 tysięcy Mkp. miesięcznie, za październik otrzymają już 3,500.000 Mkp. miesięcznie.

RUCH SEPARATYSTÓW NADREŃSKICH.

Nauen, 3 listopada (PAT). 1500 separatystów, pochodzących z okolicy, wtargnęło tutaj celem opanowania ratusza. **Separatyści rozpoczęli strzelaninę, biorąc do niewoli oddział policji. Władze belgijskie kazały separatystom opuścić miasto. Separatyści zastosowali się do tego zarządzenia.**

Paryż, 3 listopada (PAT). Wbrew pogłoskom, rozkaz usunięcia separatystów z Akwizgranu wydany został nie przez wysoką komisję, **lecz jedynie przez władze belgijskie.**

Bruksela, 3 listopada (PAT). **Separatyści opuścili Akwizgran.**

NIEMIECKO-PRUSKI NASTĘPCA TRONU W NIEMCZECH.

Wiedeń, 3 listopada (PAT). Pisma tutejsze powtarzają za prasą włoską informacje, iż niemiecka Rada ministrów rozpatrzywszy gwarancje, zaofiarowane **przez byłego Kronprinza niemieckiego, zgodziła się na jego powrót do Oleśna,** gdzie przebywa jego żona z dziećmi. — Kronprinz odbędzie podróż do Oleśna automobilem. Jest możliwe, że **już przejechał przez granicę niemiecką.** Celem uniknięcia manifestacyj, wiadomość o przyjeździe [illegible] prinza **ogłoszona będzie w Niemczech [illegible] po przybyciu jego do Oleśna.**

WYDALANIE ŻYDÓW Z BAWARJI.

Rzym, 3 listopada (PAT). Jak donosi „Messagero", **170 żydów, wydalonych z Bawarji** na skutek rozporządzenia komisarza Kahra, przybyło do Genuy, **aby się udać stamtąd do Anglji lub do Ameryki.**

KRÓL GRECKI W WIĘZIENIU.

Londyn, 3 listopada (AW). „Daily Mail" donosi: **Los króla greckiego, który przebywa obecnie w pałacu w charakterze więźnia, niepokoi bardzo koła greckie.** Królowi zabroniono wyjechać do krewnych w Belgradzie, ponieważ jest on podejrzewany o chęć konspirowania za granicą.

Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam:
W dniu dzisiejszym wylosowano numer miljonówki

4,703.781

zakupiony przez P. K. O. Warszawa.

Dział ekonomiczny

*** POLSKO-RUMUŃSKIE STOSUNKI GOSPODARCZE.** Do „Rzeczypospolitej" donoszą z Bukaresztu, że wobec braku węgla w Rumunji, rząd rumuński postanowił rozpocząć rokowania z Polską celem importowania do Rumunji węgla polskiego. Przedewszystkiem chodzi o zapotrzebowanie węgla dla rumuńskich kolei państwowych. W celu podjęcia tych rokowań, przed kilku dniami wyjechała do Polski specjalna delegacja, na czele której stoją: wicedyrektor kolei żelaznych p. Saratzeano i inżynier p. Chiriac.

Dzienniki rumuńskie donoszą z zadowoleniem, że delegacja rumuńska spotkała się w Polsce z daleko idącą pomocą i chęcią współpracy gospodarczej z Rumunją.

Natychmiast po powrocie p. Saratzeano do Bukaresztu, główna Dyrekcja rum. kolei żel. otrzymała od rządu polskiego pismo z zawiadomieniem o mającej się odbyć w początkach listopada wycieczce przemysłowców i ekonomistów polskich do Rumunji. Według doniesienia dziennika „Universal", w skład tej wycieczki weszliby pp. Korfanty, inż. Remeux, generalny dyrektor kopalni skarbowej w Hucie Królewskiej, Petschek, właściciel kopalni górnośląskiej „Hohenlohe", dr Marjan Linde, prezes Tow. polsko-rumuńskiego i in. Już się rozpoczęły przygotowania na przyjęcie tej wycieczki.

OBSZAR ODŁOGÓW, wynoszący w r. 1919 trzy i pół miljona ha — zmniejszył się w Polsce i obecnie wynosi tylko 413.000 ha, czyli 12½ proc.

*** OGRANICZENIE PRACY W STOCZNI GDAŃSKIEJ.** Dyrekcja stoczni gdańskiej ogłosiła dziś obwieszczenie, zawiadamiające, że z powodu braku zamówień zagranicznych i trudności wewnętrznych nastąpi w stoczni gdańskiej znaczne ograniczenie pracy. Od trzech tygodni trwa na stoczni gdańskiej strajk formerów. W sobotę dnia 3 bm. wszystkie warsztaty i stocznie będą zamknięte. W przyszłym tygodniu, o ile sytuacja strajkowa nie ulegnie zmianie, stocznie będą pracować jedynie w poniedziałek, wtorek i środę.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA z 3 listopada. PAT. Akcje: (Cyfry w tysiącach marek polskich).

Bank dyskontowy Warszawa 2.850—2.900; Bank handlowy Warszawa 1.250—1.150; Bank kredytowy Warszawa 230—240; Bank handlowy Poznań 400; Bank przemysłowy Lwów 270—240—245; Bank Związku spółek zarobkowych 900; Bank Związku ziemian 95—105; Cerata 70—65; Puls 170—160—165; Wildt 180—170; Cukjer Warszawa 3.800—3.850; Częstocice 18.000—185.000; Firley 300—330; Drzewny przemysł 100—115—110; Zawiercie Polski Lloyd 60—65; Żegluga 43—41—47½; Elektryczność 2.300—2.750—2.700; Spirytus 850—800—850; Polska nafta 135—110—140; Lenartowicz 45—36—38; Siła i Światło 325—340—338; Ćmielów 440—490—465; Norblin maszyny 225—210; Belpol Syndykat rolniczy 705—715; Kabel 300—122½—120; PTE 120—122½—120; Kijewski 1.050—1.300—1.250; Czersk 550—600—590—350—410—400; Gosławice 925—750—800; Michałów 530—500—525; Lazy 70—77½—72½; Węgiel 3.600—3.775—3.750—3.500—3.850—3.825 — 4.050 — 4.300 — 4.200—4.250—4.450—4.400; Wolf 275; Polbal 80—45—50; Haberbusch 3.125—3.050; Nobel 625—570—620, VI. emisja 560—570; Pustelnik 370—360; Chodorów 2.225—2.300—2.275; Spiess 525—500; Polski przemysł naftowy 375—325—375; Papier 325—430—400; Zachodnie Towarzystwo przemysłowo-handlowe 100; Strem 10.000—12.000—11.000; Konopie 240—230—255; Tkanina 30—35; TPG 2.650.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 1,705.000—1.750.000, sprzedaż 1.770.000, kupno 1,730.000; Frank złoty w kupnie 330.000; Bony złote 225.000—232.500; Pożyczka złota 1.425.000—1.400.000.

Czeki: Belgja 87.500, sprzedaż 88.400, kupno 86.600; Praga 51.200; Londyn 7,400.000—7.815.000—7,700.000, sprzedaż 7.780.000, kupno 7.620.000; N. Jork 1,705.000—1.750.000, sprzedaż 1,770.000, kupno 1.730.000; Paryż 101.600—100.000, sprzedaż 101.000, kupno 99.000; Szwajcarja 307.500, sprzedaż 311.000, kupno 307.500; Wiedeń 23.25, sprzedaż 23.20, kupno 23.00; Włochy 78.600.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 3 listopada. PAT. Zamknięcie giełdy. Berlin (nienotowany); Holandja 217 3/4; Nowy Jork 563¼; Londyn 2.509; Paryż 32.25; Medjolan 25.95; Praga 16.45; Budapeszt 003.05; Bukareszt 2.70; Belgrad 6.57½; Sofja 5.20; Warszawa (nienotowana); Wiedeń 79¼; austrjacka korona stemplowana 79½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji

KAPELUSZE DAMSKIE
ze skóry, aksamitu, borty i ceraty
już od 100.000 mkp. — poleca

„ANTONINA“
PRACOWNIA KAPELUSZY

Kraków, ulica Florjańska L. 13
I. p., oficyny, schody w podwórcu.
Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie.

Kupuję stare metale i żelazo; płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2415

Jadalnie, sypialnie używane, kupuję. Płacę najwyższe ceny. Skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek L. 4. 2414

Mosiężne urządzenie dziecięce, względnie kawalerskie, sprzeda okazyjnie skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek 4. 2413

Zarząd fabryki cukierków „Słotwinka“ S. A. w Brzesku zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że dnia 6 listopada 1923 r. o godzinie 7-mej wieczór odbędzie się w kancelarji „Słotwinki“ Walne Zebranie z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności; 2) Rozdział zysków; 3) Wybór zawiadowców. Zarząd.
2412 1 2

Potrzebne są kobiety do roznoszenia gazet. — Wiadomość: Administracja „Nowej Reformy“ między godziną 11—12 przed poł.

FUTRA

najgustowniejsze, solidnie wykonane we własnych pracowniach, w niezwykle wielkim wyborze, po cenach konkurencyjnych

poleca firma: **ANTONIEGO TRĄBKI SYN, KRAKÓW** poleca firma:

ULICA SZEWSKA L. 12.

2394 3 5

Wypożyczalnia książek
„KULTURA“
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej. Wszelkie nowości stale na składzie. Warunki abonamentowe nader korzystne.
2383 4 6

„OLLA“
najlepsza hygien.
„GUMA“
pełna gwarancya
Wszędzie do nabycia.
2109 6 0

REKLAMY

do wszystkich wagonów polskich kolei państwowych
na wszystkie dworce kolejowe
do wszystkich pism krajowych i zagranicznych
przyjmuje 2075
Polskie Tow. księgarni kolejowych
„RUCH“ S. A.
Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

WAŻNE DLA BIUR HANDL. I PRZEMYSŁOWYCH!
BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. SANDHAUSA
zaprz. rzeczoznawcy sądow. i rewidenta dla spółdzielni z ramienia Rady spółdzielczej ministerstwa skarbu
Kraków, XXII, ul. Zamojskiego L. 46, Telefon Nr 399.
Adres dla korespondencyj: **Kraków, I, skrytka pocztowa 101.**
Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości, oraz obliczeń i t. p. Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych oraz obrotowych, stosownie do przepisów ustawy, jak również uregulowania zaniedbanej buchalterji, tak w miejscu, jak i na prowincji.
Organizacja biur. 2402

OBUWIE
KRAJOWE i ZAGRANICZNE
pierwszej jakości, po nader przystępnych cenach — poleca
Magazyn obuwia 2374
Pawliger i Reiner
Kraków, ulica Grodzka L. 69 — obok kościoła św. Idziego.

CAZIMI
METAMORPHOZA
KREM — MYDŁO — PUDER
udelikatniają cerę, usuwają wszelkie jej wady.
Żądać wszedzie! 1859 4 4

NA SEZON JESIENNY
poleca jak najtaniej zrobienie kostjumów, płaszczy i sukien
PRACOWNIA ANNY MIŚ
KRAKÓW, UL. SZPITALNA L. 17, I. P.
2249 2 2

NA ZIMĘ!
Sweatery, żakiety damskie i męskie, kamizelki, ubranka dla chłopców i dziewczynek, szale, czapki i t. p., z najlepszej wełny, podług zagranicznych modeli, wyrabia i najtaniej sprzedaje
Wytwórnia trykotarzy „Iris“
Kraków, ul. Studencka L. 4. 2379

KROJE
WYTWORNE i PRAKTYCZNE
dla pań, panów i dzieci.



Album mód na zimę 1923/24
wraz z tablicą krojów do nabycia we wszystkich księgarniach miejskich i kolejowych.
Do każdego modelu gotowy krój
na składzie we firmach:
„Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska L. 9.
Gebethner i Ska, Zakopane. — Beno Kutner, Katowice. — Księgarnia Polska S. A., Królewska Huta, Tarnowskie Góry, Mysłowice. — T. Jakubowska, Nowy Sącz.
2288

STALE NA SKŁADZIE:
Maszyny dla młynów i tartaków; Motory elektryczne i dynama; Pędnie (transmisje) wszelkiego rodzaju; Pasy skórzane i z sierści wielbłądziej; Pasy wiertnicze; Łączniki do pasów, Pompy „Garwensa“ wszelkich systemów; Injektory; Wiertarki z pasowym i ręcznym popędem; Szlifiorki; Gwinciarki; Amerykańskie uchwyty do tokarń; Stal narzędziowa „Rapid“; Młoty, Oskardy; Świdry spiralne; Klucze widłaste; Kolby do lutowania; Lampy benzynowe, Pilniki; Linki druciane; Siatki druciane; Szczotki do rur i metali, Smarownice wszelkich systemów; Aparaty „Mollerup“; Aparaty do czyszczenia oliwy; Aparaty do samorodnego spajania; Manometry; Wodowskazy; Szkła „Klingera“; Zegary kontrolne; Armatury parowe i wodne, Rury żelazne; Rurki miedziane; Piły traczne, cyrkularne i tarcze ścierne; Klingerit; Moorit; Azbest; Uszczelnienia do włazów, Uszczelnienia do dławików; Płyty gumowe; Płyty filcowe; Węże gumowe i konopne; Wiadra płócienne; Smar do pasów; Gaza szwajcarska oryginalnej marki „Wydler“; Pytle wełniane; Żarówki.

B. UNGER
BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH
Kraków, ul. Szewska 21. Tel. 1527
Adres telegraf.: Ungerit Kraków 2401

Stała wystawa wyrobów polskich
w Krakowie
przyjmuje wyroby rodzimych wytwórni, szczególnie nowo powstałych.
Warunki wysyła zgłaszającym się odwrotnie
Liga pomocy przemysłowej
w Krakowie, ul. Grodzka L. 13. 2216

Zakład ślusarsko-mechaniczny
Jana Jachimczyka i Ski
w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14
wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.
Ceny bardzo przystępne. 974

Wodociągi, ogrzewania, gaz
wykonuje po cenach przystępnych:
JULJAN TOKAR
Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574
oraz kupuje:
mosiądz, miedź, bronz.
1222 4 4

Biuro techniczno-leśne i pomiarowe
Kraków, ul. Sławkowska 23 — Telefon Nr 1055
przy Krakowskim Banku Kredytowym.
Projektuje plany leśno-gospodarcze. — Plany korczunków. — Pomiary parcelacyjne. — Oszacowania lasów. — Kupno drzewostanów — Porada prawniczo-fachowa. 2086 9 2

Ceny umiarkowane!
PRACOWNIA FUTER
STANISŁAWA PIENIĄŻKA
KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 3 (W PODWÓRCU)
przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.
Ceny umiarkowane!

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Zakłady wodolecznicze.

Sanatorjum i Zakład wodoleczniczy Dra Kupczyka
Kraków, ul. Szujskiego 11
Telefon 1295.
Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa, djeta.
Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno-fryzjerski
Fr. Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.
kupuje obcięte włosy i wyczeszki.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Kawiarnie.

Kawiarnia „Podhalanka“
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Potrawy na masie. Ceny niskie.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu Informacyjnym Elbenschütz, Rynek 8.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1389, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 16; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Magazyny mebli.

Magazyn mebli
Beera Honigwachsa
3 **Kraków ulica św. Krzyża** 3
sprzedaje najtaniej meble wszelkiego rodzaju.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
3 Kraków, ul. Sienna 3
Tamże plusze!

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki. **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Zakład tapicersko-dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Bielizna.

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterje na żądanie w 24 godzinach.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 150.000 mkp., szczęki do 5 milj.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Zakłady optyczne.

Optyk i mechanik
Teodor Tomaszkiewicz
Kraków, Florjańska 30
wejście przez sień
przyjmuje wszelkie roboty w zakres optyczny i mechaniczny wchodzące. Wielki wybór binokli i okularów.

Generalne zastępstwo:
Steinway & Sons
„Stingl Original“
Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
Zygmunt Raba nast.
Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3
Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne.
FORTEPIANY. PIANINA.

Ostatnie nowości!
Materjały deseniowe!
Wykonuje kurtki skórzane!
M. WĘGLARSKI
w Krakowie, ul. Gołębia 5, telefon 1518.
Dział sukien M. Chwałek
Suknie balowe i wieczorowe i t. p.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.